

Sejm znowelizował ustawę Prawo Zamówień Publicznych

Sejm przyjął w piątek jednogłośnie nowelizację Prawa Zamówień Publicznych (PZP).

Ma ona przyspieszyć wykorzystanie środków unijnych oraz rozstrzyganie przetargów i odwołań.

Jak wyjaśniał w piątek na konferencji prasowej wiceminister rozwoju regionalnego Tomasz Nowakowski, "celem nowelizacji jest uproszczenie i decentralizacja całego systemu (zamówień publicznych - PAP) po to, by zadania publiczne były realizowane sprawniej i szybciej, w szczególności projekty finansowane z funduszy strukturalnych".

Nowelizacja PZP zakłada podwyższenie kwot, przy których stosuje się procedurę zamówień publicznych - z 6 tys. do 14 tys. euro; powyżej tej kwoty niezbędne będą przetargi. Dzięki temu drobni przedsiębiorcy będą mieli łatwiejszy dostęp do niewielkich usług, dostaw i robót.

Uprozczone procedury będą stosowane w przetargach zamówień w przedziale od 14 tys. euro do 137 tys. euro dla zamówień realizowanych przez administrację rządową, do 211 tys. euro w przypadku samorządów i 422 tys. euro dla tzw. zamówień sektorowych. Krajowa Izba Odwoławcza (KIO) ma rozstrzygać w sprawach spornych powyżej górnych granic tych przedziałów.

KIO, której powołanie zakłada nowelizacja, ma skupiać zawodowych arbitrów - prawników z doświadczeniem z zakresu zamówień publicznych. Izba byłaby instytucją niezależną.

Niezawisłość członków Izby gwarantowałyby wymagania analogiczne, jak w przypadku sędziów, np. zakaz prowadzenia przez nich innej działalności zawodowej, politycznej czy posiadania akcji i udziałów w spółkach.

W piątek Sejm zdecydował m.in, iż przedsiębiorcom nie będzie przysługiwać odwołanie do KIO, jeżeli wartość zamówienia jest równa lub przekracza 60 tys. euro. Nowakowski podkreślił w Sejmie, że "przedsiębiorcom nie chodzi o to, by odwoływać się i protestować w nieskończoność (od rozstrzygnięć przetargu - PAP). Oni chcą szybko uzyskiwać rozstrzygnięcia, by szybko realizować zamówienia".

